

**Maciej J. Dudziak**

ORCID 0000-0001-9094-1397

Akademia im. Jakuba z Paradyża

w Gorzowie Wielkopolskim

## **Bezpieczeństwo kulturowe w regionie transgranicznym „po Schengen”**

### **Streszczenie**

Artykuł, będący równocześnie wstępem książki, podejmuje tematykę szeroko rozumianego bezpieczeństwa kulturowego na pograniczu, które zdaje być się obszarem badawczym, a co ważniejsze przede wszystkim praktycznym, nie do końca identyfikowanym na początku drugiej dekady XXI wieku w sposób właściwy. Wychodząc bowiem z definicji kultury, jako rzeczywistości wszechogarnianej (w tym rozumieniu nic poza kulturą się nie znajduje), ogół praktyk sektorowych (zdrowie publiczne, zagrożenia terrorystyczne i inne) stanowią przejaw zespołu praktyk decydujących o kondycji kultury jako takiej. Bezpieczeństwo jest w ostatnich czasach odmieniane w każdym możliwym przypadku, osobie i liczbie, zaś początek 2020, przynoszący pandemię związaną z koronawirusem, uświadamia skalę nie tylko zagrożenia zdrowotnego, ale ukazuje przede wszystkim wpływ i związek problemu z tkanką kulturową między innymi w postaci globalnego, regionalnego i lokalnego lęku.

**Słowa kluczowe:** bezpieczeństwo kulturowe, pogranicze, globalizacja

Bezpieczeństwo kulturowe zdaje być się obszarem badawczym, a co ważniejsze przede wszystkim praktycznym, nie do końca identyfikowanym na początku drugiej dekady XXI wieku w sposób właściwy. Wychodząc bowiem z definicji kultury, jako rzeczywistości wszechogarnianej (w tym rozumieniu nic poza kulturą się nie znajduje), ogół praktyk sektorowych (zdrowie publiczne, zagrożenia terrorystyczne i inne) stanowią przejaw zespołu praktyk decydujących o kondycji kultury jako takiej. Bezpieczeństwo jest w ostatnich czasach odmieniane w każdym możliwym przypadku, osobie i liczbie, zaś początek 2020, przynoszący pandemię związaną z koronawirusem, uświadamia skalę nie tylko zagrożenia zdrowotnego, ale ukazuje przede wszystkim wpływ i związek problemu z tkanką kulturową między innymi w postaci globalnego, regionalnego i lokalnego lęku.

To, co do tej pory wydawało się problemem odległym, usadowionym po drugiej stronie globu w ciągu chwili staje się również, a może przede wszystkim, naszym problemem, wskazując równocześnie na pola do tej pory niepodlegające refleksji naukowej dającej realne impulsy do działań praktycznych. Bezpieczeństwo kulturowe i refleksja na ten temat winna zatem dawać impulsy redefinicyjne, które odpowiadają rzeczywistości XXI wieku. Jednym z wątków owych redefinicji jest między innymi obszar związany z tożsamością, ta bowiem wpływa na rozumienie solidarności wobec takich właśnie zjawisk, jak globalna pandemia i jej lokalne reminiscencje.

Tożsamość posiada się zawsze. W przypadku tzw. Ziem Zachodnich, przejętych od III Rzeszy i kolonizowanych od 1945 roku przez ludowe państwo, należy wskazać na kilka elementów:

- 1) tzw. Ziemie Zachodnie były obszarem w zamyśle komunistów, na którym miał zostać zrealizowany projekt inżynierii społecznej polegający między innymi na wyhodowaniu nowego socjalistycznego człowieka,
- 2) obszar Ziem Zachodnich był w konsekwencji realizacji projektu kolonizacyjnego (dopiero w latach '50. znika z literatury ten termin na rzecz terminu osadnictwo) obszarem wielokulturowym, przy czym socjalizm dowiązał termin kultura do terminu naród (ewentualnie grupy etnograficzne lub etniczne: Kaszubi, Łemkowie, Romowie etc.), pozbawiając tym samym zróżnicowane kulturowo grupy kolonizatorów kultury, naddając kulturę socjalistyczną – narodową (proces dzieje się do dziś).

Termin tożsamość nastęrcza ogromnych problemów definicyjnych, co przy równoczesnym kryzysie tożsamościowym (z jednej strony) i renesansie popnacjonalizmu (z drugiej) czy też bardziej zmianie XX-wiecznych wartości o charakterze podstawowym niesie za sobą niepewność co do rzeczywistego definiowania pojęć.

Konstruowanie nowej tożsamości kulturowej opiera się z reguły na następującym schemacie:

- 1) „wyprowadzenie z mroku” historii niemieckich elementów związanych z poszczególnymi miejscowościami (np.: Kostrzyn nad Odrą – Fryderyk II, Dąbroszyn – Hans Adam von Schönning, Gorzów – Max Bahr),
- 2) utrwalenie i rozpowszechnienie wiedzy w postaci form zwartych,
- 3) nadawanie prezentowanej historii lokalnego kontekstu, bez wyraźnej korelacji z etnicznością oraz
- 4) o ile to możliwe, nadawanie lokalności perspektywy europejskiej według hasła: „Niemcy wybudowali miasta, Holendrzy uregulowali bieg Odry i Warty, Francuzi i Włosi nadali architektonicznego splendoru pałacom i dworom, Polacy rozwijają pozostawione dziedzictwo”.

Tu, na Ziemi Lubuskiej, problem kulturowej tożsamości był i jest skomplikowany. Zarówno zwykłe ludzkie poczucie przyzwoitości, jak i zasady intelektualnej rzetelności były w sprzeczności z powszechną na tym terenie praktyką pomijania siedemsetletniej obecności Niemców i przemilczania dramatycznych okoliczności wymiany ludności połączonej ze zmianą kultury dokonanej tu w roku 1945. Zaistniałe polityczne warunki ułatwiły wielu gorzowianom usunięcie tego poznawczego dysonansu, który Werner Bader – szef LBMB w latach 90., określał, z ironią nie pozbawioną słuszności, słowami: „Polacy posiadli niezwykłą umiejętność mówienia o siedmiu stuleciach historii Nowej Marchii bez użycia słowa »Niemiec«”.

Eric Hobsbawm stwierdził w pracy *Invention of Tradition*, że im odleglejsza i bardziej wygasła jest przeszłość, tym swobodniej można się nią posługiwać do celów czysto symbolicznej mobilizacji. Takie podejście oznacza, iż przeszłością można „dowolnie” manipulować, tzn. używać dowolnych kombinacji i zestawień służących lepszej i pełniejszej relacji z własną „małą ojczyzną” funkcjonującą w ramach pogranicza polsko-niemieckiego.

Konstruowanie tożsamości kulturowej nie byłoby możliwe na taką skalę bez zastosowania nowoczesnych form komunikacji: Internetu, prasy, telewizji, które w sposób znaczący konstytuują tożsamość.

Wiek XXI, a zwłaszcza jego druga dekada, jest okresem licznych i dynamicznych zmian kulturowo-społecznych w Europie oraz na innych kontynentach. Ruchy migracyjne, powodowane między innymi ucieczką przed wojną oraz innymi zagrożeniami natury egzystencjalnej, pociągają za sobą skutki nienotowane w Europie, a zwłaszcza w Polsce, od końca II wojny światowej. Efektem wspomnianych procesów migracyjnych jest zupełna zmiana składu etniczno-kulturowego Polski zwłaszcza pod koniec II dekady XXI wieku. Obserwowalny i dostrzegalny jest brak jakiegokolwiek przygotowania systemów edukacyjnych oraz instytucjonalnych do edukacji wielokulturowej bazujących na apriorycznym założeniu monoetniczności, a tym samym jednokulturowości Polski wypracowanym w latach 60. w PRL. Zauważalne jest traktowanie przybyszów w kategoriach „inny”, „obcy”, „egzotyczny”.

- 1) Gorzów i aglomeracja gorzowska, będąc największym miastem w stosunku do globalnej metropolii Berlina, jest „narażony” na pierwszy kontakt z rzeczywistością wielokulturową, nie posiada programu inkluzji kulturowej rozumianej przede wszystkim jako diagnoza poznawcza „innych” osiedlających się na terenie miasta i aglomeracji;
- 2) doświadczenia krajów realizujących od dekad politykę migracyjną na poziomie rozwiązań instytucjonalnych, w tym edukacyjnych, pokazują, jak niezwykle czujne i wrażliwe winny być instytucje społeczne, a tym

samym wspólnoty, na zmieniającą się rzeczywistość, z monoetnicznego składu na reprezentacje o charakterze wieloetnicznym, a przede wszystkim wielokulturowym. Proces edukacji nie może przybierać charakteru ciekawości egzotyki oraz folklorem, ale winien zmierzać w kierunku poznania w celu akceptacji różnorodności (ataki terrorystyczne ufundowane na gruncie nienawiści w miejscach uważanych „za spokojne” ukazują nazbyt mocno realność problemu zaniechania – np.: Utoya, Berlin, Christchurch, Gdańsk – przy zestawieniu z rodzącymi się na gruncie Gorzowa nienawiści ufundowanej na niewiedzy – Sklep Ukrainczoka, luty 2018);

- 3) wstępna diagnoza, przeprowadzona na poziomie akademickim wśród studentów, bezpośrednio (choć nie tylko) wskazuje na fakt niemal całkowitego braku wiedzy w zakresie sytuacji geokulturowej oraz potrzebę edukacji wielokulturowej w Gorzowie i aglomeracji, wychodząc z założenia, że region jest monoetniczny, a odrębności etniczne mają charakter niskowy i folklorystyczny (np.: „kolorowi Cyganie”).

Tradycyjnie obszary stykowe pomiędzy dwoma bądź więcej terytoriami państwowymi, etnicznymi, geograficznymi, językowymi czy też religijnymi zwane są w literaturze przedmiotu pograniczami, które są terminem – jak powiada Marek S. Szczepański – bardzo pojemnym, uniwersalnym, odnoszącym się do zjawisk powszechnie występujących<sup>1</sup>.

Niezbędnym zatem jest uściślenie owego terminu ze względu na trudności w jego konkretnym stosowaniu. Na potrzeby niniejszego wprowadzenia przyjmuję, iż pograniczem jest określony obszar (choć niepokrywający się ściśle z granicami administracyjno-państwowymi), ulokowany po obu stronach granicy, na którym dochodzi do spontanicznych i instytucjonalnych interakcji pomiędzy różnymi grupami etnicznymi oraz kulturowymi. Owe interakcje – ich częstotliwość, intensywność i skala – determinują powstawanie zjawisk, a co za tym idzie w parze, również i procesów transformacji kulturowej polegających na zmianie jakościowej obszaru granicznego w pogranicze<sup>2</sup>. Termin pogranicze posiada bezpośrednie konotacje z pojęciem granica. Zofia Staszczak w pracy *Pogranicze polsko-niemieckie, jako pogranicze etnograficzne* podaje, iż wśród wielu określeń granicy jako swoistego

<sup>1</sup> M. S. Szczepański, *Region pogranicza kulturowego w perspektywie socjologicznej. Przypadek Górnego Śląska*, [w:] *Studia etnologiczne i antropologiczne. Kultury regionalne i pogranicza kulturowe a świadomość etniczna*, t. 2, Katowice 1999, s. 163. Klasyczną pracą poświęconą pograniczu polsko-niemieckiemu jest publikacja Zofii Staszczak, *Pogranicze polsko-niemieckie, jako pogranicze etnograficzne*, UAM, Seria Etnografia nr 8, Poznań 1978.

<sup>2</sup> Por. Z. Rykiel, *Region przygraniczny jako przedmiot badań geograficznych*, „Przegląd Geograficzny” 1990, t. 62; Z. Staszczak, *Pogranicze polsko-niemieckie jako pogranicze etnograficzne*, Poznań 1978.

*limes* zasadniczo wyodrębnić można trzy grupy znaczeniowe: 1. „kres posiadania określonego terytorium”, 2. „granica, jako miejsce konfrontacji z obcym”, 3. znaczenie „podziału dwustronnego”, pomiędzy „obcymi” a „swoimi”<sup>3</sup>.

Pojęcie pogranicza koresponduje w ścisłym zakresie z pojęciem granicy; to właśnie granica jako administracyjna bariera determinuje w znaczącym stopniu kreowanie pogranicza kulturowego.

Wyróżniam cztery etapy funkcjonowania granicy w świadomości mieszkańców obszaru pogranicza polsko-niemieckiego przynależące do dwóch powyżej wymienionych kulturowych formacji:

1) formacja graniczna, w której granica funkcjonuje, jako:

- a) hermetyczna (od roku 1945 do roku 1970 – podstawowym wyróżnikiem dla tego okresu jest płynne funkcjonowanie granicy w świadomości mieszkańców, co wyraża się w braku wyraźnych podstaw formalno-prawnych sankcjonujących bycie polskich osadników na terenach poniemieckich, a poprzez to tymczasowość pobytu),
- b) zamknięta i okresowo otwarta: (lata 1970-1990 – charakteryzująca się okresowo otwartymi przejściami granicznymi i przygranicznym ruchem turystycznym);

oraz

3) formacja pograniczna:

- a) granica otwarta (**okres ten przypada na lata 1990-1996** – okres bezwizowej możliwości przekraczania granicy, intensywna penetracja turystyczno-handlowa z jednej, jak i drugiej strony, spontaniczne oraz instytucjonalne kontakty pomiędzy Polakami i Niemcami),
- a) płynna (**od 1996** – charakteryzująca się m.in.: intensyfikacją kontaktów interetnicznych, masowymi wyjazdami do kraju sąsiada, ścisłą kooperacją samorządów lokalnych, rozwijającymi się kontaktami inwestycyjnymi, wzmożonym ruchem aktywności organizacji ziomkowskich oraz na stałym lub okresowym osadzeniu się Niemców po polskiej stronie).
- b) rzeczywisty **obszar transgranicza** wypierający pogranicze, jako obszar stykowy, który datować można po wejściu Polski do Strefy Schengen.

Na podstawie tak rozróżnionego okresu „granicznego” i „pogranicznego” pragnę rozwinąć rozważania w kierunku etapów kształtowania pogranicza polsko-niemieckiego od 1945 roku, tj. od momentu przejęcia tych terenów przez polską administrację cywilną.

<sup>3</sup> Z. Staszczak, *Pogranicze...*, op. cit., s. 5.

**Etap I (1945-1970)** – okres spontanicznego i planowego osadnictwa, w którym charakterystyczne działania to: polonizacja nazw, lokalnych historii oraz tzw. „działania repolonizacyjne” związane z zacieraniem śladów niemieckiej obecności na terenach Ziemi Zachodnich<sup>4</sup>. Etap ten charakteryzuje się gwałtownie zachodzącymi interakcjami kulturowymi pomiędzy: a) odmiennymi grupami etnicznymi znajdującymi się w bezpośrednim kontakcie ze sobą, b) relacjami osadników do zastanej, tj. obcej, rzeczywistości kulturowej.

W okresie tym dominującym odczuciem społecznym jest przeświadczenie o tymczasowości sytuacji osadniczej na Ziemiach Zachodnich.

**Etap II (1970-1990)** – okres stopniowej akceptacji zaistniałej sytuacji przez osadników wyrażający się między innymi poprzez częściowe oswojenie krajobrazu kulturowego.

**Etap III (1990-2000)** – czyli otwarcie granicy jako moment zwrotny i zasadniczy w kształtowaniu się pogranicza polsko-niemieckiego; poprzez utworzenie polsko-niemieckich euroregionów, intensywne wyjazdy zarobkowe, mieszane małżeństwa, osiedlanie się Niemców. Widocznej zmianie podlega język (szczególnie wśród młodzieży), w którym osadzają się pewne wyrażenia, zwroty pochodzące z języka niemieckiego.

**Etap IV (2000-2004)** – czyli okres intensywnych przygotowań do akcesji Polski do Unii Europejskiej, poprzez między innymi intensyfikację współpracy transgranicznej charakteryzującej się w swoim zasadniczym kształcie dynamicznym rozwojem euroregionów, tj.: „Pro Europy Viadriny” i „Sprewy-Nysy-Bóbr”.

**Etap V (2004 – do dziś)** – okres akcesji Polski w Unii Europejskiej połączony z intensywnymi przygotowaniem do wejścia do „Strefy Schengen”,

**Etap VI (od 2007)** – wejście Polski do „Strefy z Schengen”. Dynamizacja niekontrolowanych przekroczeń granicy państwowej.

Niniejsza publikacja stawia sobie za cel dokonanie pewnego rodzaju diagnozy stanu jeden rok po rozszerzeniu „Strefy Schengen”, biorąc pod uwagę elementy z zakresu regulacji formalno-prawnych obowiązujących w obszarze transgranicznej kooperacji na pograniczu polsko-niemieckim, hipotez i projekcji politycznych, z którym owo rozszerzenie się łączyło, a które to niejednokrotnie wywoływały z jednej i z drugiej strony granicy niczym nieuzasadnione obawy<sup>5</sup>.

<sup>4</sup> Zob. W. Korcz, *Tradycje polskości na Ziemi Lubuskiej*, Zielona Góra 1954.

<sup>5</sup> Jak pokazują badania ankietowe opracowane wspólnie przez zespół roboczy Centrum Badań Euroregionalnych Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Gorzowie Wielkopolskim oraz Komendę Wojewódzką Policji przeprowadzone pomiędzy sierpniem a październikiem 2008 roku wśród komend powiatowych policji województwa lubuskiego rozszerzenie „Strefy Schengen” nie wpłynęło w jakikolwiek obserwowalny i mierzalny sposób na obniżenie poczucia bezpieczeństwa, jak również wzrost przestępczości – przyp. M.J.D.

Warto zaznaczyć, iż pozycja niniejsza jest efektem międzynarodowych konferencji realizowanych w Gorzowie Wielkopolskim od 2008 roku. Pierwsza z nich, pn.: *Zewnętrzne i wewnętrzne uwarunkowania bezpieczeństwa państwa i obywateli po wejściu Polski do Strefy Schengen, na przykładzie pogranicza lubusko-brandenburskiego* – miała miejsce w 2008 roku, zaś druga, pn.: *Zarządzanie kryzysowe w regionie transgranicznym w kontekście globalizacyjnych procesów bezpieczeństwa na przykładzie pogranicza lubusko-brandenburskiego* – w 2009. Przedsięwzięcia te zostały zorganizowane przez Centrum Badań Euroregionalnych Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Gorzowie Wielkopolskim pod patronatem Instytutu Sławistyki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie we współpracy z szeregiem instytucji, wśród których wymienić należy: Ambasadę Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego w Warszawie, Lubuski Urząd Wojewódzki w Gorzowie Wielkopolskim, Komendę Wojewódzką Policji w Gorzowie Wielkopolskim, Prezydium Landtagu Brandenburgia w Poczdamie. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Brandenburgii oraz Märkisches Institut für Technologie – und Innovationsförderung e.V. ze Strausberga.

Książka pt. *Bezpieczeństwo publiczne na pograniczu lubusko-brandenburskim po wejściu Polski do Strefy Schengen* składa się z trzech części wzajemnie ze sobą korespondujących i będących w ścisłej korelacji. Część pierwsza jest szeroko rozumianym wprowadzeniem będącym równocześnie swoistym przejściem do części drugiej, na którą składają się opracowania natury formalno-teoretycznej dającej solidny fundament części trzeciej, która prezentuje i analizuje praktyczne aspekty bezpieczeństwa publicznego na pograniczu lubusko-brandenburskim w kontekście implementacji „Układu z Schengen”.

Książka niniejsza, w zamyśle jej pomysłodawców, jak również autorów ma się stać pretekstem do cyklicznej i wieloaspektowej dyskusji oraz refleksji nad szeroko pojętą problematyką płynnego pogranicza polsko-niemieckiego będącego częścią składową różnorodnej Wspólnej Europy.

**Bibliografia**

1. Korcz W., *Tradycje polskości na Ziemi Lubuskiej*, Zielona Góra 1954.
2. Rykiel Z., *Region przygraniczny jako przedmiot badań geograficznych*, „Przegląd Geograficzny” 1990, t. 62,
3. Z. Staszczak, *Pogranicze polsko-niemieckie jako pogranicze etnograficzne*, Poznań 1978.
4. Szczepański M. S., *Region pogranicza kulturowego w perspektywie socjologicznej. Przypadek Górnego Śląska*, [w:] *Studia etnologiczne i antropologiczne. Kultury regionalne i pogranicza kulturowe a świadomość etniczna*, t. 2, Katowice 1999.

**Cultural security in the cross-border region „after Schengen”****Abstract**

The article, which is also the introduction to the book, deals with the subject of broadly understood cultural security on the border, which seems to be a research area, and more importantly, a practical one, not fully identified at the beginning of the second decade of the 21st century in a proper way. Starting from the definition of culture as an all-encompassing reality (in this sense there is nothing other than culture), the totality of sectoral practices (public health, terrorist threats and others) are a manifestation of a set of practices that determine the condition of culture as such. In recent times, security has changed in every possible case, person and number, and the beginning of 2020, which brings about the beginning of the coronavirus pandemic, not only makes people aware of the scale of the health threat, but also shows the impact and relationship of the problem with the cultural tissue in the form of global, regional and local anxiety.

**Keywords:** cultural security, borderland, globalization